

Jaworska, Janina

Uwagi do dziejów czasopiśmiennictwa łódzkiego

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 9/1, 155-163

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sce XIX w. szeroko, zarówno ze względów cenzuralnych, jak i finansowych (czasopisma nasze wydawane przez Wielką Emigrację); rzecz to godna uwagi.

Czasokresu ukazywania się pism, o których mowa w książce, zarówno więc pod redakcją Stalmacha, jak Cinciały — trzeba doszukiwać się na różnych stronach. Byłoby dużym ułatwieniem dla czytelnika zestawienie dat pierwszych i ostatnich numerów tych pism w jednym miejscu, np. we „Wstępie”. Godzi się zaakcentować, że daty te, podane przez Autorkę niewątpliwie na podstawie autopsji wszystkich wydań — różnią się od dat wymienionych w reedycji *Bibliografii polskiej* K. Estreichera i budzą większą wiarę w ich ścisłość.

Mimo że Autorka położyła większy nacisk na ideologiczną treść czasopism P. Stalmacha niż na zagadnienia prasoznawcze, poszerzyła ona w sposób bardzo pożyteczny naszą wiedzę o publicystyce Śląska Cieszyńskiego w okresie po Wiośnie Ludów, powstania styczniowego i początków dualizmu austro-węgierskiego. „Gwiazdka Cieszyńska”, jedno z najdłużej ukazujących się organów prasowych Polski (zakończyła swój żywot w 1939 r.), może być uważana z różnicą trzech lat za rówieśnicę krakowsko-warszawskiego „Czasu”; jej dalsze fazy rozwojowe zasługują więc również na monograficzne i źródłowe opracowanie. W żadnym wypadku te dalsze fazy nie mogłyby być odtworzone bez tej sumiennej i interesującej analizy, którą dała I. Homola. Analiza ta — po głębszym uwzględnieniu aspektów prasoznawczych — stanowić może bardzo istotne pokłosie do przyszłej naukowej syntezy dziejów prasy i czasopiśmiennictwa w Polsce.

Marian Tyrowicz

II

JANINA JAWORSKA

UWAGI DO DZIEJÓW CZASOPIŚMIENICTWA ŁÓDZKIEGO

W 1967 r. pod auspicjami Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku Polskiej Akademii Nauk ukazała się *Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944* w opracowaniu Wiesławy Kaszubiny¹. Autorka zarejestrowała 832 tytuły gazet i czasopism łódzkich,

¹ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944*, Warszawa 1967, PWN, 8°, ss. 278, nlb. 1, „Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego”, z. 6.

wykorzystując w tym celu ważniejsze księgozbiory polskie, w których łódzkie wydawnictwa periodyczne są reprezentowane, a także niektóre zbiory prywatne, oraz przeprowadziła poszukiwania bibliograficzne.

Jak wiadomo, stan zachowania czasopism polskich po ostatnich zniszczeniach wojennych pozostawia wiele do życzenia. Komplety poszczególnych tytułów należą dziś do rzadkości. Wszędzie spotyka się luki w rocznikach i numerach, niektóre tytuły zaś znane są już tylko z nazwy. W zbiorach łódzkich brak często podstawowych tytułów wydawnictw lokalnych, gdyż są one rozproszone po całej Polsce. Np. jedna z wcześniejszych gazet polskich wydawanych w Łodzi — „Goniec Łódzki” (1898—1906) — w ogóle nie figuruje w miejscowych katalogach; najkompletniejszy zbiór roczników „Gońca” znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, choć i tam dają się zauważyć niezastąpione luki w numerach gazety. Wiele tytułów czasopism łódzkich zachowało się w formie pojedynczych zeszytów, trudno więc na ich podstawie dać pełny opis pisma. Niezależnie od opisu z natury autorka korzystała z przekazów pośrednich, zawartych w bibliografiach ogólnych, artykułach monograficznych, wspomnieniach i w samej prasie. Opisy sporządzone tą drogą, odnoszące się do wydawnictw nie znanych autorce z autopsji, zgodnie ze zwyczajem zaopatrzone zostały gwiazdką. Sporządzając bibliografię łódzkich periodyków, spotykała się autorka z tym większymi trudnościami, że przeprowadzała ich rejestrację po raz pierwszy.

Cenne źródło pośrednie, dostarczające interesujących wiadomości o periodykach wychodzących w Łodzi przed pierwszą wojną światową², stanowią zespoły archiwalne administracji rosyjskiej z końca XIX i początków XX wieku. Koncesje prasowe dla Łodzi były formalnie zatwierdzane przez Główny Urząd do Spraw Prasowych w Petersburgu faktycznie zaś zależały od zgody gubernatora piotrkowskiego, który opierał się na opinii policmajstra łódzkiego lub innych miejscowych urzędników. W aktach Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego, które są przechowywane w Archiwum Państwowym m. Łodzi i Województwa Łódzkiego, znajdują się dokumenty, na podstawie których można dorzucić kilka informacji o czasopismach nie zarejestrowanych przez autorkę bibliografii i nie zachowanych w żadnym ze znanych mi zbiorów.

Jedną z takich nieznanymi, lecz ciekawymi gazet jest „Dziennik Łódzki”, ukazujący się na początku 1907 r. (gazeta wcześniejsza o tymże tytule wychodziła w Łodzi w latach 1884—1892), który był redagowany i wydawany przez Alfonsa Dziaczkowskiego, późniejszego wydawcę i redaktora „Śmiechu”. W aktach Kancelarii Gubernatora Piotr-

² Do tego okresu chcę dorzucić kilka uwag i uzupełnień.

kowskiego znajduje się podanie Dziaczkowskiego z 23 czerwca 1906 r.³, w którym pentent ubiega się o koncesję na pismo codzienne, załączając jednocześnie program gazety, mającej zamieszczać rozporządzenia urzędowe, artykuły aktualne, naukowe, kronikę sądową, korespondencje, krytykę literacką, wiadomości ze sportu itp. Cenę pisma ustalono na 6 rb. rocznie. Oprócz podania znajduje się w tymże poszycie dalsza korespondencja odnosząca się do projektowanego pisma, uwieńczona koncesją z dnia 11 stycznia 1907 r. (wg starego stylu — z 29 XII 1906)⁴. Wkrótce „Dziennik” zaczął wychodzić, lecz ukazywał się tylko do pierwszych dni kwietnia. Łącznie wydano ok. 37 numerów. Materiały archiwalne dostarczają pewnych danych odnośnie do jego charakteru. „Dziennik Łódzki” należał do gazet postępowych. Ponieważ działalność jego przypadała na schyłkowy okres rewolucji lat 1905—1907, kiedy to przemysłowcy łódzcy, pragnąc głodem złamać walczących robotników, ogłosili wielki lokaut łódzki, „Dziennik” zajął stanowisko potępiające potentatów łódzkiego przemysłu, występując w obronie robotników.

Żywot „Dziennika Łódzkiego” był krótki, gdyż ideologia jego była sprzeczna z polityką zaborców. Dnia 5 kwietnia 1907 r. w drukarni Dębskiego przy ul. Długiej 6 (obecnie ul. Gdańska), w której Dziaczkowski drukował gazetę, została przeprowadzona rewizja, jednocześnie skonfiskowano część nakładu „Dziennika” z dnia bieżącego oraz przygotowany do druku numer następny i zawieszono wydawnictwo. Zamknięcie „Dziennika” umotywowane było przez tymczasowego generał-gubernatora guberni piotrkowskiej, Rodkiewicza, następująco: „Z powodu systematycznego rozbudzania nienawiści klasowej, propagowanej przez artykuły i wzmianki wydawanej w Łodzi przez Dziaczkowskiego gazety w języku polskim »Dziennik Łódzki«, a której dają wyraz zwłaszcza w nr nr 1, 2, 3 i 37 wymienionej gazety, i za antypaństwowe wyskoki w artykułach numeru 34 postanawiam gazetę »Dziennik Łódzki« zamknąć na cały okres stanu wojennego”⁵. Wiadomość o likwidacji „Dziennika Łódzkiego” zamieścił także wychodzący w tym okresie „Rozwój”⁶.

³ Archiwum Państwowe m. Łodzi i Województwa Łódzkiego (APWŁ), Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego (KGP), 1579.

⁴ *Ibid.*

⁵ „W widu sistematiczeskiego wozbużdzenija klassowej wraždy, prowadimoj stat’jami i zamietkami izdawajemoj w gor. Łodzi A. Dziaczkowskim gaziety na polskom jazykie »Dziennik Łódzki«, osobienno wyraziwszimsia w No No 1, 2, 3, i 37 nazwannoj gaziety i za antiprawitielstwiennyje wychodki w stat’jach No 34-go, postanawlaju: gaziety »Dziennik Łódzki«, zakryt’ na wsie wriemja wojennogo położenijsa” (*Zródła do dziejów rewolucji 1905—1907*, t. 2, Warszawa 1964, s. 633).

⁶ „Rozwój” 1907, nr 79, s. 4.

Z innych pism nie znanych autorce *Bibliografii* należy wymienić gazetę „Krosna”. W marcu 1909 r. podanie o koncesję na gazetę ogólnopolityczną o tym tytule złożył Aleksander Mazur-Mazurkiewicz i 10 maja tegoż roku otrzymał zezwolenie na wydawanie pisma⁷. O tym że w rok później „Krosna” zaczęły się ukazywać, świadczy meldunek łódzkiego inspektora do spraw prasowych Wasyla Pietrowa z 15 marca 1910 r.⁸, w którym informuje gubernatora piotrkowskiego, że wyszedł pierwszy numer gazety. Brak wiadomości, czy opublikowano więcej numerów.

W połowie 1911 r. przybyły z Warszawy Benedykt Filipowicz podjął starania o zezwolenie na wydawanie pisma codziennego, zatytułowanego „Nowy Kurier”⁹. Zezwolenie otrzymał Filipowicz 5 lipca¹⁰ i — jak wynika z informacji Pietrowa¹¹ — w tymże miesiącu „Nowy Kurier” zaczął się ukazywać. Ile wyszło numerów gazety — brak informacji. Według oceny inspektora do spraw prasowych w Łodzi, zamieszczonej w sprawozdaniu (z lipca 1912 r.)¹² charakteryzującym łódzkie periodyki, Filipowicz był człowiekiem „bez żadnego politycznego credo”, wydawnictwo jego nie cieszyło się więc sympatią miejscowego społeczeństwa i zostało zlikwidowane. Po likwidacji „Nowego Kuriera” (nie zarejestrowanego w *Bibliografii*) Filipowicz zawiązał spółkę z Janem Grodkiem, zakładając „Gazetę Łódzką” (zamieszczoną w *Bibliografii* — poz. 158).

W wielonarodowym mieście Łodzi obok prasy polskiej ukazywały się gazety niemieckie, rosyjskie i żydowskie. Z gazet niemieckich nie zostały zarejestrowane przez autorkę *Bibliografii*: „Lodzer Anzeiger” i „Neues Lodzer Tageblatt”. „Lodzer Anzeiger” była wydawana w 1911 r. przez F. Gelwarga i M. Głogowskiego. Była to gazeta bezpłatna, która utrzymywała się z opłat za ogłoszenia, nie miała jednak dobrego zespołu redakcyjnego i zlikwidowana została po kilku numerach. Korespondencja odnosząca się do „Lodzer Anzeiger” znajduje się w jednym z poszytów zespołu Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego¹³, a ocenę gazety dał inspektor do spraw prasowych w Łodzi we wzmiankowanym wyżej sprawozdaniu¹⁴. Fakt publikowania i likwidacji gazety potwierdził także „Rozwój”¹⁵. W maju 1914 r. Aleksy Drewing

⁷ APWŁ, KGP, 1703.

⁸ *Ibid.*

⁹ APWŁ, KGP, 1774.

¹⁰ *Ibid.*

¹¹ *Ibid.*

¹² APWŁ, KGP, 1814.

¹³ APWŁ, KGP, 1774.

¹⁴ APWŁ, KGP, 1814.

¹⁵ „Rozwój”, 1912, nr 1, s. 3.

rozpoczął wydawanie gazety niemieckiej pt. „Neues Lodzer Tageblatt”. Jak wynika z pisma Pietrowa z 18 maja tegoż roku, skierowanego do gubernatora piotrkowskiego, ukazały się zaledwie 3 numery i pismo zlikwidowano¹⁶.

Z akt Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego dowiadujemy się także o początkach prasy żydowskiej w Łodzi. Starania o koncesję na gazetę żargonową „Di Warhajt” („Prawda”) podjął w 1904 r. Saul Hochberg. W obszernym memoriale do gubernatora uzasadniał on potrzebę pisma. Język starożydowski (hebrajski) — jak pisał Hochberg — znany jest nielicznej grupie inteligencji, młodzież zaś włada nim zbyt słabo, aby mogła czytać w tym języku. W języku żydowskim ukazują się wyłącznie nielegalne wydawnictwa socjalistyczne (Bundu), co jest wysoce niebezpieczne dla młodych umysłów. Wydawanie pisma żydowskiego, które by propagowało religię, kulturę i folklor żydowski, jest więc pilne, gdyż wyprze wydawnictwa nielegalne, propagujące socjalizm¹⁷. Mimo poparcia podania Hochberga przez policmajstra łódzkiego Chrzanowskiego¹⁸ prawdopodobnie nie wydano na nie koncesji, ponieważ w 1905 r. tenże Hochberg starał się o zezwolenie na druk gazety żydowskiej „Di Cajt” („Czas”)¹⁹, lecz i w tym przypadku prawdopodobnie bez rezultatu, gdyż Łódź miała trudności z cenzurowaniem druków żydowskich.

W 1908 r. zaczął wychodzić dziennik „Łodzer Togblat” („Dziennik Łódzki”) — wydawnictwo to jest bibliografom i historykom prasy znane, uwzględnione także przez W. Kaszubinę; w 1911 r. zaś ukazało się kilka nowych tytułów — nie zarejestrowanych w *Bibliografii* — które upadły po wydaniu pierwszego numeru. Był to zainicjowany przez Emanuela Hamburgskiego „Najes Łodzer Togblat” („Nowy Dziennik Łódzki”), przez Mendla Hamburgskiego „Łodzer Jidisz Cajtung” („Łódzka Gazeta Żydowska”) i „Łodzer Łebn” („Życie Łódzkie”). Wszystkie trzy pisma wymienił w swym sprawozdaniu inspektor prasowy Pietrow²⁰. Od 8 września 1912 r. Emanuel Hamburgski wydawał „Łodzer Fołksblat” („Łódzki Dziennik Ludowy”), redagowany przez żydowskiego nacjonalistę Lazara Kahana. Jak wynika z pisma Pietrowa z 31 października 1912 r. do gubernatora piotrkowskiego²¹, dziennik ten nie odegrał poważniejszej roli, ponieważ był streszczeniem i wiernym odbiciem

¹⁶ APWŁ, KGP, 1869.

¹⁷ APWŁ, KGP, 1471.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ APWŁ, KGP, 1528.

²⁰ APWŁ, KGP, 1814.

²¹ *Ibid.*

macierzystej „Łodzer Togbłat”. Wiesława Kaszubina rejestruje „Łodzer Fólksbłat”, lecz dopiero za lata 1915-1917.

Garść tytułów, które tu dorzuciłam na podstawie wspomnianego zespołu archiwalnego, nie wyczerpuje zagadnienia. Bibliograf oraz historyk czasopiśmiennictwa znajdują tam także wiadomości o zmianach: wydawcy, redaktora czy drukarza wielu innych periodyków, co nie zawsze możliwe jest do odtworzenia wobec luk w numerach tytułów zachowanych. Znajdujemy tu również informację o zamierzeniach wydawniczych — wydanych koncesjach na czasopisma, które nigdy nie ujrzały światła dziennego, o odmowach koncesji i przyczynach tych negatywnych decyzji. Podobne informacje i uzupełnienia wpływają i z innych zespołów archiwalnych, które mogą stanowić niewyczerpaną kopalnię wiadomości do dziejów prasy. Oto jeden dość charakterystyczny przykład udokumentowany w zespole akt Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. W 1905 r. Aleksander Mogilnicki z Łodzi złożył podanie o koncesję na pismo „Praca”, które miało być poświęcone sprawom ludności pracującej. Na ten rodzaj pism istniało duże zapotrzebowanie w robotniczym mieście. W związku z podaniem Mogilnickiego Główny Urząd do Spraw Prasowych zwrócił się po opinię do władz lokalnych i spotkał się z bardzo negatywną oceną osoby petenta, którego scharakteryzowano, iż jest „znany jako zażarty Polak-patriota i pełen nienawiści do wszystkiego, co rosyjskie”²². Zdanie to zamieścił naczelnik Zarządu Żandarmerii jako uwagę na piśmie policmajstra m. Łodzi z 18 sierpnia 1905 r. do gubernatora piotrkowskiego, a następnie zostało ono powtórzone przez gubernatora piotrkowskiego w piśmie do generał-gubernatora warszawskiego; ten ostatni wystawił takąż opinię w piśmie z 18 września, skierowanym do ministra spraw wewnętrznych²³. W wyniku powyższej korespondencji Mogilnicki koncesji nie otrzymał.

A teraz sprostowanie do czasopisma uwzględnionego przez Wiesławę Kaszubinę. Najstarszy łódzki tygodnik literacki wydawany przez Ludwika Fiszera od 1899 r. — „Ognisko Rodzinne”, zachował się za okres 1899—1900 i tak został zarejestrowany w *Bibliografii prasy łódzkiej* (poz. 540), gdy tymczasem ukazywał się on dłużej. Z pisma policmajstra m. Łodzi do Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego z 25 listopada 1902 r.²⁴ wynika, że Fiszer sprzedał wydawnictwo nauczycielowi Leonardowi Tomasowi, który w 1902 r. chciał je odstąpić wydawcy „Roz-

²² „[...]izwiestien kak jaryj polakpatriot i nienawistnik wsiego russkogo”.

²³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego, 103196.

²⁴ APWŁ, KGP, 1354.

woju” — Wiktorowi Czajewskiemu. Ta ostatnia transakcja nie doszła zapewne do skutku, gdyż w piśmie z 5 stycznia 1905 r. spotykamy się z podobną propozycją sprzedania koncesji na „Ognisko Rodzinne” drukarzowi Adamowi Karskiemu. O tym, że „Ognisko Rodzinne” ukazywało się w latach 1901—1904 (częstotliwość pisma była w tym okresie nieregularna), świadczą sprawozdania Warszawskiego Komitetu Cenzury, znajdujące się w zespole akt Głównego Urzędu do Spraw Prasowych w Petersburgu. Sprawozdania te zostały wykorzystane i opublikowane przez Zenona Kmiecika²⁵. Ostateczny upadek „Ogniska Rodzinnego” zarejestrował „Rozwój”²⁶ dopiero w 1907 r.

Jeszcze jedno sprostowanie. Łódzka młodzież esperancka podjęła w 1909 r. inicjatywę wydawania młodzieżowego czasopisma esperanckiego pt. „Juna Penso” („Młoda Myśl”). W marcu ukazał się odbity na hektografie pierwszy numer biuletynu pod redakcją Stanisława Karolczyka i Włodzimierza Pfeiffera. Egzemplarz tegoż numeru zachował się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, wklejony do pierwszego tomu kroniki esperanckiej spisanej przez Pfeiffera²⁷. Na sąsiedniej stronie kroniki znajduje się rysunek strony tytułowej numeru drugiego, który miał się ukazać w kwietniu 1909 r. Wiesława Kaszubina korzystała niewątpliwie z tego źródła i sugerując się rysunkiem, podała w bibliografii mylnie (poz. 313), że ukazały się dwa numery „Juna Penso”. Tymczasem Włodzimierz Pfeiffer, będący jednocześnie jednym z inicjatorów i współautorów piśmka, napisał w tejże kronice: „W roku 1909 u nas w Łodzi zamierzano wydawać nową gazetę, która jednak ze względu na cenzurę i trudności materialne nie mogła ukazywać się. Wydano tylko jeden numer hektograficznie odbitego biuletynu pt. »Juna Penso« [...]”²⁸. Informację podaną przez Pfeiffera można więc uważać za najbardziej wiarygodną.

Jak wynika ze wstępu do *Bibliografii*, w pracy nie rejestrowano kalendarzy (chyba że stanowiły one dodatek do czasopisma — w tym przypadku zamieszczano informację w adnotacji do wydawnictwa macierzystego). Czemu więc przypisać fakt, że został zarejestrowany *Informator Handlowo-Przemysłowy m. Łodzi* (poz. 275), będący typowym wydawnictwem kalendarzowym, a pominięto „Rocznik Łódzki” (wy-

²⁵ Z. Kmiecik, *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868—1904*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. IV, z. 2, s. 159—160.

²⁶ „Rozwój”, 1907, nr 245, s. 3.

²⁷ W. Pfeiffer, *Kronika do nia Łodza Esperantujo (1908—1910)*, t. 1 po s. 224, BUŁ, rkps 5005.

²⁸ Op. cit., s. 224: „En jaro 1909 ce ni en Łódź oni intencis eldonadi novan gazeton. Kiu tamen pro cenzuraj kaj materialaj malhelpaj ne povis aperadi. Oni eldonis nur unu numeron de hektografie skribita bulteno s.t. »Juna Penso« [...]”.

chodził w latach 1894—1897), który był wydawnictwem informacyjnym, lecz bez kalendarium?

Na zakończenie pozwolę sobie jeszcze wysunąć dwa zastrzeżenia, odnoszące się do metody opracowania *Bibliografii prasy łódzkiej*. Pierwsza sprawa — to brak precyzji w opisie bibliograficznym. Autorka podaje przy poszczególnych pozycjach wiele szczegółów — niekiedy bardzo interesujących — lecz w sposób dość przypadkowy. Wymienia w adnotacji kolejnych redaktorów, wydawców oraz drukarnie, w których dane pismo odbijano, należy jednak żałować, że w miarę możliwości, choćby w tych wszystkich przypadkach, w których opisy były sporządzane na podstawie autopsji, nie podano dokładnie, w jakim okresie redakcja pisma spoczywała w rękach poszczególnych osób, czy też w jakich latach drukowano pismo w wymienionych zakładach graficznych. Np. przy „Gońcu Łódzkim” (poz. 216) na przestrzeni lat 1898—1906 wyliczone zostały cztery różne drukarnie: S. Dębskiego, K. Kolińskiej, drukarnia „Gońca Łódzkiego”, drukarnia K. Brzozowskiego, jedną z nich — drukarnię Dębskiego — wymieniono aż trzykrotnie (bo rzeczywiście w trzech różnych okresach czasu był w niej „Goniec” drukowany). Z pracy W. Kaszubiny nie dowiemy się jednak, kiedy i jak długo odbijały one „Gońca”. *Notabene* w tym wyliczeniu zgubiła autorka jeszcze jedną firmę, a mianowicie drukarnię Wincentego Kamińskiego, który w 1902 r. odkupił drukarnię „Gońca Łódzkiego” i od 27 maja do 7 czerwca 1902 r. odbijał gazetę.

Druga sprawa to lokalizacja rejestrowanych wydawnictw. Wiesława Kaszubina we wstępie pisze, że przy poszczególnych czasopismach podaje tylko te biblioteki, które posiadają egzemplarze najbardziej kompletne. Szkoda, że korzystając z katalogów prawie 30 bibliotek, nie odnotowała autorka, jakie roczniki każda z tych bibliotek posiada. Zwiększyłoby to użyteczność *Bibliografii*, która stałaby się jednocześnie centralnym katalogiem łódzkich czasopism. Np. przy czasopiśmie niemieckim „Hausfreund” (poz. 242), które wychodziło przez 45 lat (1894—1939), podana została informacja, że pismo znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Książnicy Miejskiej w Toruniu i Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jak się okazuje, żadna z tych bibliotek nie posiada roczników z lat 1894—1918. Jak wobec tego przedstawia się faktyczny stan zachowania wymienionego czasopisma?

Możliwe, że autorka obawiała się, iż nadmierna ilość szczegółów zbytnio powiększy objętość wydawnictwa. Dałoby się tego uniknąć, gdyby adnotacje podane były w formie bardziej zwartej. Objętość pracy nie zwiększyłaby się wtedy, a dodane szczegóły podniosłyby niepomiaralnie jej użytkowość. Jako stronę dodatnią *Bibliografii prasy łódzkiej* należy wymienić liczne indeksy, które ułatwiają korzystanie z niej.

Przeoczenia czy nieściśności są w pracy bibliograficznej nieuniknione; dalsze poszukiwania i studia w tym kierunku pozwolą rozszerzyć bibliografię czasopism łódzkich, tak niezbędną w pracy nad historią Łodzi — uzyskamy wtedy pełny i ścisły obraz dorobku wydawniczego w tym zakresie.

III

Z HISTORII CZASOPIŚMIENICTWA MŁODEJ POLSKI

J. Kądziała, *Czasopiśmiennictwo literackie modernizmu*; E. Korzeniewska, „*Życie*” 1887—1891; „*Świat*” 1888—1895; J. Czachowska, „*Życie*” 1897—1900; J. Kądziała, „*Chimera*” 1901—1907; F. Lichodziejewska, „*Krytyka*” 1896—1897, 1899—1914; K. Meloch, „*Museion*” 1911—1913, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria: *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, Warszawa 1968.

Wydany ostatnio pierwszy tom młodopolskiej serii, zapoczątkowanego przed kilku laty wydawnictwa ciągłego pt. *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, zawiera pewną innowację w stosunku do analogicznego tomu tej serii pt. *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*. Oprócz syntetycznych rozpraw o literaturze epoki oraz portretów głównych pisarzy z fragmentami ich tekstów znalazło się w nim kilka zarysów i szkiców, dotyczących najważniejszych periodyków literacko-artystycznych epoki. Rozprawy te nie obejmują wszystkich czasopism literacko-artystycznych, jakie w okresie Młodej Polski wychodziły, lecz tylko te, które były organami nowych kierunków i prądów literackich, w mniejszej mierze prądów artystycznych, oraz te, z którymi współpracowali czołowi pisarze Młodej Polski.

Na ów obraz tak pojętego czasopiśmiennictwa epoki składa się ogólny i encyklopedyczny zarys ważniejszych czasopism Młodej Polski pióra Jerzego Kądziała oraz krótsze szkice innych autorów, omawiające dzieje najważniejszych periodyków literacko-artystycznych, które niemałą rolę odegrały w genezie, rozwoju i zmięczeniu literatury ówczesnej.

Chronologicznie zarys ten obejmuje czasopisma wychodzące w latach 1887—1914. Oprócz omówień czołowych i awangardowych czasopism Młodej Polski znalazły się w tomie szkice poświęcone także i innym periodykom, które trzeba było uwzględnić, ponieważ w pewien sposób uczestniczyły w przeobrażeniach literatury i gustów literackich oraz artystycznych. Stwierdza to zresztą J. Kądziała na wstępie swego encyklopedycznego zarysu: „w niniejszym opracowaniu ograniczono się tylko do części obszerniejszego zespołu tytułów, biorąc pod uwagę je-